

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY

I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 44

Warszawa, 30 października 1955 r.

CENA 50 GR.

Z V Jubileuszowego Zjazdu ZZNP

Spółeczeństwo otacza najgłębszą troską i sympatią naszą szkołę, naszego nauczyciela

Przemówienie Towarzysza Bolesława Bieruta

Obywatelo Delegacji!

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naczelnych władz państwowych witam serdecznie Wasz Zjazd i przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim nauczycielom Polski z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazdy nauczycielstwa w Polsce Ludowej stały się wielkim wydarzeniem, skupiającym uwagę Partii, Rządu i całego społeczeństwa. Dotyczy to w szczególności obecnego Zjazdu, ponieważ wiąże się on nie tylko ze wspaniałą jubileuszową datą powstania pierwszej organizacji zawodowej nauczycielstwa polskiego, ale łączy się ściśle z chlubną tradycją walk rewolucyjnych 1905 r., z pierwszą potężną walką ludu pracującego przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu.

Porwane do walki ofiarnością i bohaterstwem klasy robotniczej nauczycielstwo polskie, choć nieeliczne wówczas przed 50 laty, wyróżniło się swą przodującą postawą społeczną, podkreślając czynem swą więź z ludem pracującym, z jego dążeniami rewolucyjnymi, z walką narodu o wolność. Historia półwiekowego okresu walk klasowych, jaki upłynął od wydarzeń rewolucyjnych 1905 r., obfituje w wiele dat, w których postępowe grupy nauczycielstwa polskiego dotrzymały wiernie kroku w walce mas pracujących z caratem, a potem z uciskiem i wyziskiem kapitalistycznym szczególnie w okresie sanacyjno-faszystowskim, a następnie w ich walce z najazdem hitlerowskim. Obecny Zjazd daje okazję do wyciągnięcia nauk z historii, aby jasniej uzmysłowić sobie rolę nauczycielstwa i jego dzisiejsze zadania w Polsce Ludowej.

Upływa 10 lat od chwili pierwszego Zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, który się odbył w Bytomiu w listopadzie 1945 r. We wszelkich wspomnieniach i analizach historycznych okres ten — okres minionego dziesięciolecia — wypłyka się w życiu i działalności nauczycielstwa ze szczególnej siłą i wyrazistością nie tylko dlatego, że jest to okres najbliższy, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to okres zwycięskiej rewolucji ludowej, okres wcielania w życie jej założeń.

W ciągu 40 lat, między 1905 i 1945 rokiem, polskie masy pracujące przeżyły ciężkie i zmienne koleje losu: przeżyły dwie potworne wojny światowe, a między nimi już pod rządami rodzimych kapitalistów żmudne lata walki o podstawowe prawa polityczne i ekonomiczne, lata krzywdy i bezrobocia, lata wstępującej nędzy materialnej i kulturalnego zastoju, lata terroru policyjnego i faszystów, zdrady i hańby narodowej. Takim był ten okres panowania burżuazji, dopóki zwycięstwo naródów radzieckich w roku 1945 nie tylko uwolniło nas od potwornego jarzma hitlerowskiego, ale pomogło nam również w pozbyciu się raz na zawsze kapitalistów i obszarników.

Przeciwstawność linii rozwojowej dwóch systemów ustrojowych — burżuazji i ludowego — każdemu rzuca się już dziś w oczy, gdy się porównuje ostatnie dziesięciolecie z okresem międzywojennym. W ciągu całego dziesięciolecia okresu władzy ludowej Polska Rzeczpospolita Ludowa umacniała nieprzerwanie swe siły i umacniać je będzie nadal, ponieważ sprzyja temu szybki wzrost sił wytwórczych na gruncie unarodowienia przemysłu i rozwoju budownictwa socjalizmu. W oparciu o rewolucyjne przeobrażenia społeczne państwo ludowe mobilizuje wysiłki mas pracujących nad dalszym szybkim uprzemysłowieniem naszego kraju, jest to bowiem warunkiem podniesienia na wyższy poziom całej gospodarki narodowej łącznie z rolnictwem. Jest to główne i najpilniejsze zadanie, od którego zależy trwały i wydajny wzrost dobrobytu i kultury całego społeczeństwa.



Przemawia Tow. B. Bierut
Foto: Cz. Górski

W wielkich przeobrażeniach społecznych, które dokonywały się w Polsce Ludowej w ciągu minionego 10-lecia, nauczycielstwo polskie brało i bierze dziś najczynniejszy udział. Przeobrażenia polityczne i gospodarcze wiążą się jak najsłajiej z przeobrażeniami kulturalnymi. Ustrój społeczny nie może się zmieniać, nie zmieniając równocześnie człowieka. Zadanie wychowania nowego człowieka — to jedno z najdonioślejszych zadań tej wielkiej epoki historycznej, w którą wkroczyła Polska i inne narody budujące socjalizm za przykładem pierwszego proletariackiego państwa, w którym socjalizm zwyciężył.

Zadania wychowania nowego człowieka nie należy pojmować zbyt wąsko. Obejmuje ono określony program w zakresie wykształcenia, wiedzy i kultury ogólnej, przywiązując wielką wagę do jego poziomu i jakości. Lecz nieodłączną od realizacji tego programu jest doniosłe zadanie przebudowy psychiki człowieka, jego postawy moralnej. Jest to zadanie najtrudniejsze, ale zarazem najważniejsze. Społeczeństwo socjalistyczne winno składać się z ludzi o wysokiej postawie ideowej, ludzi nie tylko światłych, wykształconych, kulturalnych, ale i szlachetnych, tzn. wyróżniających się swym poziomem moralnym, ludzi wysoce uspołecznionych, posiadających poczucie najgłębszej

więzi uczuciowej i twórczej ze swym narodem i poprzez swój naród z postępowym ogólnoludzkim.

Określamy w ten sposób zadania wychowawcze naszej szkoły; nie chodzi nam jednak o jakiegoś abstrakcyjnego postulatu. Myślimy o rozwoju i pogłębieniu istniejących cech ideowo-moralnych i społecznych przodujących ludzi, którzy brali najczynniejszy udział w walkach społecznych na przestrzeni dziejów ludzkich w różnych epokach i których niezliczone rzesze kroczą dziś pod sztandarami idei socjalistycznych we wszystkich krajach świata, w tej liczbie i u nas w Polsce Ludowej. Chodzi nam o podkreślenie, że wychowanie młodzieży w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego musi obejmować wszystkie podstawowe formy świadomości społecznej, a więc i moralności jako jedną z tych form.

Zadania wychowawcze nie podobna zresztą sztucznie rozdzielać, stanowią bowiem jedną zwartą całość. Wychowawca — jeśli nie podchodzi do zadań swych formalnie, powierzchownie — stara się wpaść swym uczniom wraz z określonym programem nauki — taką postawę światopoglądową, moralną i polityczno-społeczną, jaką sam posiada. Dlatego też problem nowoczesnego wychowania socjalistycznego młodzieży łączy się jak najsłajiej z zadaniem nieustannego podnoszenia poziomu ideologicznego i zawodowego nauczycieli i wychowawców.

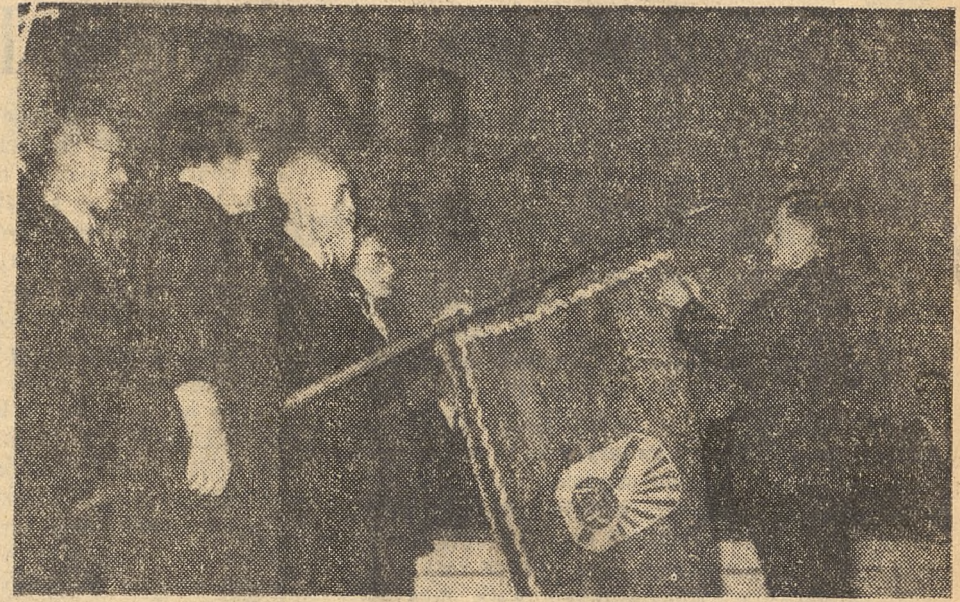
Ideologia socjalistyczna — to najpiękniejsza i najbardziej przodująca ideologia spośród tych, które znały dzieje ludzkie. Opiera się ona na najbardziej nowoczesnych osiągnięciach nauki i przeciwstawia się z całą siłą wewnętrznym sprzeczynom, oderwanym od życia, utopijno-abstrakcyjnym, a przy całej swej niekiedy misterności głęboko wstecznym ideom, którym holdował i holduje idealizm filozoficzny i jego programy i koncepcje społeczne. Ideologia socjalistyczna, ideologia najbardziej rewolucyjnej klasy społecznej — klasy robotniczej, która wyzwolenie swe wiąże nierozdzielnie z zniesieniem klas, z ostateczną likwidacją wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, łączy się nierozdzielnie z wyzwoleniem całego społeczeństwa, z przywróceniem mu jego wewnętrznej jedności. Z tej ideologii wyrasta idea braterstwa międzynarodowego, idea trwałego pokoju.

Dla tysięcy rzesz przodowników, racjonalizatorów, nowatorów techniki i produkcji socjalistycznej sprawa jak najlepszych wyników w pracy łączy się nierozdzielnie z podnoszeniem własnych kwalifikacji, z coraz wyższą kulturą w pracy i w życiu codziennym, z pragnieniem jak najpełniejszego zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i duchowych wszystkich członków społeczeństwa. Te właśnie bodźce kształtują nowy stosunek między jednostką i społeczeństwem, stosunek ideowy i moralny, który winien stać się wytyczną nowego wychowania socjalistycznego. Wyrazem takiego stosunku są uczucia najgłębszego patriotyzmu, ofiarności, męstwa, bohaterstwa poszczególnych obywateli, w służbie społecznej i w pracy, co z kolei kształtuje jedność moralno-polityczną całego społeczeństwa socjalistycznego.

Zagadnienia wychowania moralnego młodzieży nie były dotąd stawiane w sposób dostatecznie jasny przez instytucje i organy ustalające metodykę nauczania i wychowania dzieci szkolnych i młodzieży. Najwyższy czas, aby sprawy te zostały przedyskutowane i znalazły coraz pełniejsze zastosowanie w praktyce życia szkolnego. Stawia je przed nami co dzień samo życie, jego szybkie przemiany, związane z tym zagadnieniami w życiu młodzieży, wynikające z tego potrzeb i wymagania wychowawcze. Młodzież nasza a zwłaszcza młodzież szkolna potrzebuje od nas większej troski i opieki niż ta, którą ją otaczamy zarówno w szkole, jak poza szkołą.

(dokończenie na str. 2)

ZZNP odznaczony Orderem „Sztandar Pracy” I klasy



Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dekoruje sztandar związkowy: W pocztę sztandarową (od lewej): kol. W. Matula, J. Szolówna, St. Jakubicki, St. Mach
Foto: CAF

Przemówienie Tow. Aleksandra Zawadzkiego

Drodzy Towarzysze Nauczyciele!

Przyznając wysokie i zaszczytne odznaczenie Waszej organizacji związkowej, Rada Państwa dała wyraz uznania, jakie naród i jego Władza Ludowa żywi dla Was, polskich nauczycieli, dla Waszej szczególnie ważnej i społecznie odpowiedzialnej pracy, dla Waszych poważnych osiągnięć.

Nielatwą drogą rozwoju przeszedł Związek Nauczycielstwa Polskiego w ciągu minionych 50 lat swego istnienia, lecz zawsze w pragnieniach i dążeniach wieloletniej rzeszy jego postępowych działaczy i członków był on najszerzą formą zrzeszania i aktywizacji sił, inicjatywy i talentów nauczycielskich dla kształcenia i wychowania światłej, patriotycznej młodzieży, gorąco miłującej swój kraj, swój naród, swą Ojczyznę. Polska Ludowa wysoko oceniła trud

nauczyciela polskiego, wychowawcy młodych budowniczych socjalizmu.

Niech odznaczenie, którym wyróżniony został Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, będzie dla Was, drodzy towarzysze i przyjaciele, bodźcem i zachętą do dalszego pogłębienia ideowo-politycznej postawy i wartości Waszej organizacji zawodowej, do dalszego pokonywania trudności, do dalszego wzmagania twórczego wysiłku nad coraz doskonalszym nauczaniem i wychowaniem we wszechstronnej współpracy z rodzicami naszej dziatwy i młodzieży.

Nieście wysoko zaszczytny sztandar Waszego Związku! W imieniu Rady Państwa życzę Wam z całego serca, byście zadania, które stoją przed każdym nauczycielem w Polsce, z honorem nadal wypełniali.

Odpowiedź kol. Władysława Matuli z Łodzi

W IMIENIU nauczycielstwa starego i młodego pokolenia serdecznie dziękuję za tak wysokie odznaczenie naszego sztandaru związkowego. To nas zobowiązuje, to nas mobilizuje do wielkich wysiłków w krzewieniu oświaty dla ludu, dla mas, i do uczestniczenia w pracy mającej na celu podniesienie dobrobytu całego narodu polskiego.

W sali kongresowej

NA blisko godzinę przed rozpoczęciem uroczystej akademii poświęconej strajkom szkolnym w okresie 1905—1907 r., akademii inauguracyjnej V Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego — kulturalny i sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki zaczęły zapierać się delegatami na Zjazd i zaproszonymi gośćmi ze wszystkich województw. Liczne reprezentowana była młodzież zetempowska, spakobierca pięknych tradycji rewolucyjnych, współorganizator akademii. Wśród gości zwraca uwagę grupa siwoswytoskich nauczycieli-weteranów, uczestników historycznego strajku.

W lustrach wewnątrz okrągłego sale odbijają się postacie coraz gromadniej napływającej publiczności. W kłapach uroczystych, ciemnych ubrań polskują skromne, srebrzyste odznaki — to nauczyciele-delegaci. Czerni odświętnych strojów często rozśmiaują polskują odznaczona — Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż. Na Zjazd wybierano przecięt i zasłużonych, tych najlepszych, najbardziej zasłużonych, tych, których darzy się zaurwaniem, którzy zasłużyli na największe szacunek.

Wielu z nich widzi salę kongresową po raz pierwszy. Wrażenie jest bardzo silne. Łagodne światło spływające spod kopuły zalewa ogromną, piękną salę, półkolistą spływającą ku podłom. Dopiero po chwili przemawia spokojna czerwień ścian, bogate złoceń i ślnący marmur. Na podium, na tle kremowego jedwabiu skromna, aż zaskakująca w swej prostocie dekoracja — cyfry: 1905—1907 podkreślone zwieńczeniem laurowych i dębowych liści.

Kol. Sylwester Kruczek, stary działacz związkowy, wita gości i delegatów. W bezpośredni, zwykły sposób wspomina „tamte czasy” — miał wtedy 18 lat. Był uczniem jednej ze szkół w Sosnowcu. Padają tak dobrze znane nam nazwy: hutia „Czeladź”, „Saturn”, „Katarzyna” — miejsca krwawych walk proletariatu o wolność i prawa człowieka pracy. „W najsmielszych moich marzeniach nie wyobrażałem sobie, że dożyję 50-lecia strajku 1905 r. i że urzę własnymi oczami, jak w mojej ojczyźnie zwycięża to, co walczyliśmy” — drży lekko głos starego nauczyciela.

Po referacie o strajkach szkolnych — znowu wspomnienia. Kol. Władysław Krasicki, wysoki, szczupły, siwoswytoski, mówi o pierwszych latach swojej pracy nauczycielskiej we Włocławku. Wspomina pełne napięcia dni strajku, chłodne, deszczowe, a także gorące dla walczącej młodzieży. Mówi o tym tak świeżo i bezpośrednio, jakby się to działo nie 50 lat temu, ale wczoraj. Historia staje się bliska i zrozumiała.

sali nauczyciele odczuwają żywą radość, że oto Zjazd zaszczyliły swą obecnością najwyższe władze państwowe.

Radosny szmer zachwyty i dumy miesza się z gorącymi oklaskami.

Zjazd otwiera prof. Natalia Gąsiorowska. Wita krótko i serdecznie zebranych. Wśród niemiłkających owacji miejsca za stołem prezydiowym zajmują przedstawiciele Partii i Rządu, goście zagraniczni, weterani ruchu nauczycielskiego, działacze społeczni i związkowi.

Rozkołysana okrzykami i oklaskami sale nagle zalega przelotną ciszą. Wszelkie oczy zwracają się ku Przewodniczącemu Rady Państwa, Aleksandrowi Zawadzkiemu, który w imieniu Rady Państwa, w uznaniu szczególnie ważnej i społecznie odpowiedzialnej pracy nauczyciela — wychowawcy młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, nadaje Związkowi Nauczycielstwa Polskiego Order „Sztandar Pracy” I klasy. Radość, dumą i wzruszeniem przenikają nauczycielskie serca.

Sztandar pochyla się wolno, a Przewodniczący Rady Państwa dekoruje go najwyższym odznaczeniem państwowym. Ścisła dionie członków pocztu sztandarowego. I znowu wybuchają oklaski, dźwięki, gorące „Nieście wysoko zaszczytny sztandar Waszego Związku” — kończy swoje krótkie życzenia tow. Aleksander Zawadzki.

Ktoś samoradnie intonuje Międzynarodówkę. Sala zgodnie podchwytuje pieśń. Spiewają wszyscy pełnymi głosami, z całego serca.

I znowu zalega cisza. Zaczyna swoje przemówienie tow. Bierut. Z uwagą i skupieniem słuchają nauczyciele oceny swojej działalności i wskazań dotyczących pracy ideologicznej i wychowawczej. Mocno notują w pamięci słowa poświęcone zagadnieniu wychowania moralnego. Gdy tow. Bierut charakterystycznie bolączki życia nauczycielskiego mówi: „Nie wolno podejmować w dziedzinie oświaty żadnej ważniejszej decyzji bez zasięgnięcia opinii nauczycielstwa” — wybuchają gorące oklaski. Żywo reagują nauczyciele również wtedy, gdy tow. Bierut wspomina o tym, że instancje partyjne powinny uważniej przysłuchiwać się krytycznym uwagom nauczycieli, pomóc im w walce z metodami administracyjnego komendowania, w walce z tłumieniem krytyki i z biurokratycznymi wypaczeniami. Żywiołowe niemal owacje zrywają się przy słowach: „Nie można dopuszczać do nadmiernego obciążania pracą pozaszkolną nauczycieli”.

A potem do gorących oklasków po przemówieniu dołączają się okrzyki: „Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje!” I znowu brzmi podjęta spontanicznie przez kogoś „Międzynarodówka”.

Radosne podniecenie sali wzrasta. Wręczaniu tow. Bierutowi Złotej Odznaki ZZNP towarzyszą prawdziwe wrzeszenie. Wstają okrzyki na cześć Partii. Ludzie wstają z miejsc. Wśród niemiłkających owacji grupa młodych nauczycieli wręcza tow. Bierutowi biało-czerwone kwiaty. To nie konwencjonalna wiązanka — to symbol serdecznych uczuć, jakie nauczycielstwo żywi do swej Partii i jej I Sekretarza.

Żywo reagowała sala na przemówienie tow. Delanoue, sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Nauczycielskiej. Z powagą wysłuchała następnie referatu tow. Macha o historii ZZNP.

Wieczór w sali kongresowej zakończył bogaty występ zespołu artystycznego CRZZ. Chór, barwne, pełne temperamentu tańce ludowe były rześcicie oklaskiwane.

Nauczyciele odznaczeni

W 50 rocznicę powstania Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego za zasługi w pracy społecznej i zawodowej odznaczeni zostali następujący działacze i pracownicy ZZNP:

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” II KLASY:
Stefan Julian Brzeziński, Henryk Figlarzewicz, Maksymilian Julian Hawlicki, Franciszek Ingłot, Władysław Krasicki, Walerian Dobromir Krzemicki, Jan Lehart, Władysław Matula, Wacław Polkowski, Zygmunt Sokół, Tadeusz Zielenkiewicz, Antoni Zochowski.

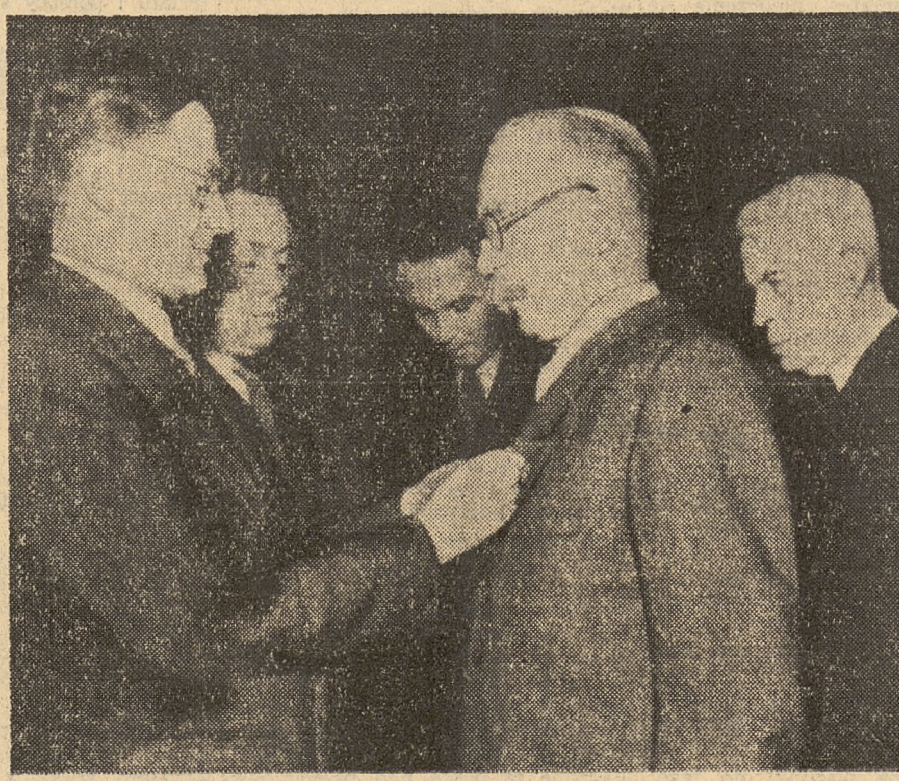
KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI:
Bronisław Chrościecki, Karol Klimek, Teofil Kurczak, Stanisław Paliński.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI:
Franciszek Adamiec, Henryk Dziemiszewicz, Józef Krysztofik, Bolesław Ościłowski, Władysław Osiański.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:
Zofia Cygańska, Natalia Danielowa, Stefan Dorozynski, Maria Janicka, Stanisława Jaroszeńska, Konstanty Kijowski, Michał Knobloch, Edward Majewski, Bronisław Orzechowski, Mieczysław Perzyna, Janina Przepięciowa, Mieczysław Puto, Franciszek Reda, Stanisław Różak, Franciszek Rytel-Kuc, Franciszek Rzeszotko, Jan Stefanowski, Tadeusz Szczepanek, Stanisław Turkiewicz, Józef Waszczyk, Albin Wegenke, Kazimiera Wrzodak, Feliks Zalewski.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Paweł Adamiec, Bernard Aniszewski, Julia Bajonowa, Jakub Baranowski, Witold Berezowski, Jan Biechowski, Michalina Brodecka, Józef Cebulak, Marian Chmielewski, Andrzej Dańczak, Stanisław Dankowski, Edmund Duczmal, Mieczysław Dutkowski, Stanisław Dziurawicz, Antonina Eberle, Alojzy Etlens, Franciszek Frej, Maria Gałazka, Jan Gapa, Stefan Gęgiec, Władysław Gogolewski, Zofia Gadek, Sabina Grudłowa, Wacław Guzek, Kazimierz Hordynski, Stanisław Hulak, Władysław Janiak, Andrzej Jaśkiewicz, Czesław Jedrzejewski, Michał Kajak, Aleksander Kruszczyński, Ludosława Kurza, Józef Kusz, Henryk Langowski, Halina Leszczyńska, Leonard Langowski, Jan Machutta, Józefa Majerowa, Stanisław Matysiakiewicz, Jan Misiak, Michałina Wanda Missol-Zubrzycka, Dymitr Monecz, Franciszek Palka, Jan Pasieka, Józef Perzyna, Adam Piechowicz, Tadeusz Pleńczewski, Helena Pleńkowska, Jan Polanowski, Jadwiga Prawecka, Jan Raiter, Piotr Rostkowski, Franciszek Rudnicki, Jan Rutkowski, Irena Salacińska, Józef Salatowski, Janina Sarnecka, Irena Scibor-Ryńska, Stefan Siwczak, Jan Smoliński, Stanisław Smota, Władysław Sowiński, Władysław Szulc, Florian Szymański, Karol Edward Trafikowski, Regina Trosczyńska, Czesław Waligóra, Maria Wargocka, Florian Wichlacz, Czesław Wodyno, Szymon Wrózek, Weronika Wyrzykowska, Marian Zarzycki, Mieczysław Zimnoch, Bolesław Ziółek.



Przewodniczący Rady Państwa przypina Order „Sztandar Pracy” II klasy weteranowi ruchu nauczycielskiego, Zygmuntowi Sokółowi, uczestnikowi Zjazdu w Pi-laszkwie

Foto: Cz. Górski

W chwili gdy oddajemy numer do druku, Zjazd trwa.

Dokończenie przemówienia Towarzysza Bolesława Bieruta

Nasza moralność, nasza etyka — mówił Lenin — służy walce klasowej proletariatu, „jednoczy masy pracujące przeciwko wszelkiemu wyzyskowi... etyka służy do tego, aby społeczeństwo ludzkie podniosło się wyżej, aby wyzwoliło się od wyzysku pracy...”

Powinniśmy wychować nasze dzieci i naszą młodzież na ideałach, ofiarnych, światłych, pełnych gorącego zapалу budowniczego nowego społeczeństwa, które nie tylko wyzwoli się od wszelkiego wyzysku, gwałtu i poniżenia, ale pchnie z nową mocą bieg dziejów ludzkich, aby zdobyć niedoścignione dotąd wyżyny postępu, dobrobytu i kultury. Aby to osiągnąć, musimy nieustannie wpaść młodzieży naszej od najmłodszych lat najlepsze, najszlachetniejsze uczucia ludzkie: miłość do ojczystego kraju i najgłębszy szacunek dla najpiękniejszych, postępowych kart w dziejach narodu, dla wielowiekowych walk mas ludowych z krzywdą i nieprawością, ciemnotą i zacofaniem, poczuciem braterstwa międzynarodowego i nienawiści do ciemiężców. Trzeba wpaść szczerze i uczciwie w codziennym postępowaniu w szkole i na ulicy, wobec rodziców i kolegów, wobec młodszych i starszych, słowem — w całym życiu społecznym.

Musimy wytrwale i nieustannie budzić w młodzieży uznanie dla ludzi pracujących i zapal do pracy, jako jedynego źródła wszelkich wartości i przede wszystkim wartości samego człowieka, jego przeobrażeń i wzlotów twórczych. Budzenie zrozumienia roli pracy jako podstawowej spójni społecznej winno być osią kierunkową całego procesu nauki i wychowania młodzieży, winno być podstawą dalszych wysiłków w kierunku politecznicacji szkoły. Chodzi też o wypowiedzenie walki bezmyślnym praktykom mechanicznego „wykuwania” lekcji, praktykom z góry skazanym na bezpłodność. Chodzi o to, aby nauczyciel kształcił w uczniach samodzielność w myśleniu, w rozumieniu zjawisk zachodzących w świecie i praw rozwoju społecznego.

Sztuka wychowywania nie jest łatwą umiejętnością, nie sprowadza się tylko do przyswojenia sobie pewnych zasad pedagogiki. Posiąść tajniki tej sztuki można tylko w wyniku usilnej pracy i wymiany doświadczeń, w wyniku rozległej wiedzy i znajomości psychiki młodzieży. Dlatego właśnie tak wielką i ważną rolę spełnia, tak wysoce odpowiedzialną i zaszczytną jest dziś w Polsce Ludowej praca nauczyciela-wychowawcy.

Dorobek 10-letni naszego szkolnictwa jest przedmiotem naszej dumy. Szkoła była i jest najpotężniejszą dźwignią naszej rewolucji kulturalnej, kuźnią co-

raz bardziej wykształconych kadr naszej bohaterkiej klasy robotniczej, nowych ludzi naszej wsi dziś jeszcze opartej przeważnie na gospodarce drobnoludowej, lecz jutro — socjalistycznej. Szkoła nasza jest kuźnią coraz liczniejszych szeregów naszej młodej inteligencji, która łączy przyswojenie szczytowych osiągnięć myśli ludzkiej z niezachwianą wiernością dla ojczyzny i socjalizmu.

Ceniąc wysoko naszą szkołę, tym ostrzej winniśmy dostrzegać jej braki i bolączki. Wciąż jeszcze za ciasno jest w naszych zbóżach szkolnych, wciąż pod ręcznikami są bardzo niedoskonałe i często przeludowane, wciąż za mało pomocy szkolnych, wciąż niedostateczna opieka nad młodzieżą poza szkołą. Mimo pewnych postępów wyniki nauczania dalekie są od oczekiwanych, wciąż poziom absolwentów naszej szkoły nie dorównuje koniecznym dziś wymogom.

Wiele oczekujemy od dalszego rozwoju nauk pedagogicznych i psychologii, stanowiących niezbędną pomoc dla naszej szkoły, wiele oczekujemy od dalszego poważnego udoskonalenia systemu kształcenia nauczycieli, który jest jeszcze obarczony niejedną słabością, wiele oczekujemy od dalszego usprawnienia organizacyjnego całego systemu szkolnego i nadzoru pedagogicznego, od wzrostu aktywności nauczycielstwa. Nie wolno podejmować w dziedzinie oświaty żadnej ważniejszej decyzji bez zasięgnięcia opinii nauczycielstwa. Wielką rolę winien odegrać również dalszy wzrost aktywności Harcerstwa i ZMP, całej naszej młodzieży.

Społeczeństwo otacza najgorętszą troską i sympatią naszą szkołę, naszego nauczyciela, który jest miłością i sercem szkoły. W twórczą i ofiarną pracą nauczyciela wiążemy największe nasze nadzieje i jesteśmy głęboko przekonani, że nauczycielstwo polskie tych nadziei nie zawiedzie.

Nauczycielstwo nasze obejmuje dziś znacznie większą niż przed 10 laty i rosnącą wciąż liczebnie kadrę wychowawców młodego pokolenia. Poważną część tej kadry stanowią ludzie młodzi, którzy stosunkowo niedawno ukończyli studia pedagogiczne. Większość z nich oczekuje pomocy od swych starszych, bardziej doświadczonych kolegów. Bez zorganizowania takiej pomocy praca wychowawcza nie może osiągnąć wymaganego poziomu. W tej dziedzinie właśnie wyraża wielkie i odpowiedzialne zadanie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, który może i powinien organizować wspólnie z powołanymi do tego ogniwami Ministerstwa Oświaty wszechstronne formy pomocy w pracy wychowawczej nauczycielstwa,

jak również w jego samodzielnej pracy ideologicznej, w nieustannym podnoszeniu swych kwalifikacji.

Poważna liczba nauczycieli — ponad 21 proc. ogólnie ich liczbę — wchodzi w skład członków lub kandydatów partii. Organizacje partyjne i zetemowskie mają wobec ogółu nauczycieli — partyjnych i bezpartyjnych — odpowiedzialne zadanie okazywania pomocy w pracy nauczycielstwa zarówno z dziećmi, jak i z ich rodzicami. Dziecko tylko część czasu przebywa w szkole, znaczną zaś część w domu. Braki w pracy wychowawczej rodziców utrudniają czelstokrot wysiłki wychowawcze szkoły. Problem zorganizowanego współdziałania rodziców ze szkołą — to również sprawa niezwykle ważna. Problemu tego nie da się rozwiązać bez poważnej pomocy partii i organizacji społecznych. Instancje partyjne winny bardziej wnikliwie i rozważnie badać pracę szkół, aktywniej pomagać nauczycielstwu w podnoszeniu poziomu ideologicznego i politycznego, więcej niż dotąd interesować się warunkami bytowymi i potrzebami nauczycieli wiejskich, uważniej przysłuchiwać się uwagom krytycznym nauczycielstwa, okazywać mu pomoc w przezwyciężaniu różnych trudności, jak również w walce z metodami administracyjnego komenderowania, tłumienia krytyki, w walce z biurokratycznymi wypaczeniami.

Wśród nauczycielstwa są liczne rzesze ofiarnych aktywistów partyjnych i młodzieżowych. Dziś już nasze nauczycielstwo na wsi jest jednym z ogniw łączących masy chłopów z klasą robotniczą, z jej wielką misją historyczną w życiu naszego narodu — misją budowy socjalizmu. Z największym oddaniem i troską włączają się nauczyciele do różnych prac społecznych, biorą zazwyczaj najczynniejszy udział w ważnych akcjach, organizowanych przez partię i ZMP. Organizacje partyjne niejednokrotnie z najwyższym uznaniem oceniali te ofiarną pracę nauczycielstwa. Doceńając w pełni te zadania nie można jednak dopuścić do nadmiernego obciążania pracą pozaszkolną nauczycieli, zwłaszcza jeśli się to dzieje z wyraźną szkodą dla ich pracy w szkole i ich pracy nad sobą. Nauczycielstwo polskie winno w swej pracy spotykać się z wszechstronną pomocą partii, państwa, z pomocą i opieką ze strony rad narodowych i ze strony całego społeczeństwa. Chodzi dziś o to, aby w rozeznanie wielkich zadań, które stoją przed szkołą, wzmocnić znacznie wysiłki wszystkich środowisk, poczuwających się do odpowiedzialności za dalszy rozwój oświaty; — pracowników oświatowych i badaczy naukowych, budowniczych nowych szkół i komitetów rodzicielskich, wielkich organizacji masowych, jak związki zawodowe, ZSCh, Liga Kobiet itd. Wspólnymi siłami musimy usuwać braki w życiu szkoły i dźwigać ją coraz wyżej. Przede wszystkim jednak o wynikach pracy zadecyduje wspólny, zgodny wysiłek nauczycielstwa i młodzieży, do których kierują się dziś nasze myśli i serdeczne uczucia.

Droży Przyjaciele!
Rada Państwa, podejmując uchwałę nadającą ZZN Order „Sztandar Pracy”, pragnęła niewątpliwie podkreślić wobec całego narodu wielką odpowiedzialność zadań i ogromną wagę społeczną wysiłków nauczycielstwa polskiego nad wychowaniem młodego pokolenia budowniczych socjalizmu. Pragnę serdecznie pogratulować Wam, Towarzysze, z okazji tej zasłużonej i wysokiej oceny Waszej pracy, Waszych zadań.

Zyczę Waszemu Zjazdowi jak najbardziej owocnych obrad dla dobra szkoły polskiej — ku jeszcze większej chwale Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

OTWIERAM V JUBILEUSZOWY ZJAZD ZZN

Przemówienie kol. prof. Natalii Gąsiorowskiej

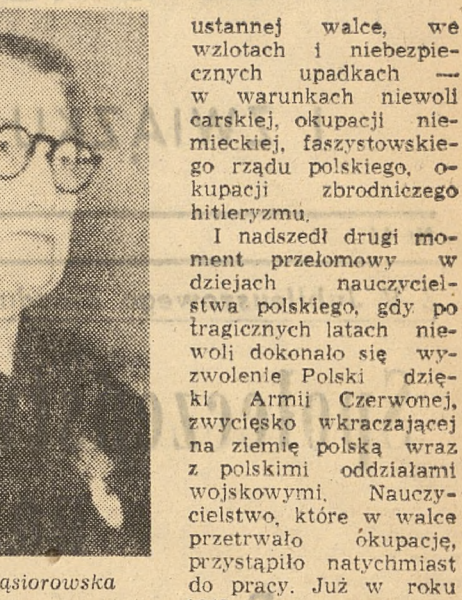
OTWIERAM V Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Polsce Ludowej, Zjazd, którym Związek obchodzi zarazem jubileusz 50-tej rocznicy swego istnienia, trudów i osiągnięć.

Kiedy z tego podium przydziałnego patrze na wspaniałą kongresową salę w Pałacu Kultury i Nauki, który jest darem pokoleń naszego przelotnego, kiedy patrze na wypełniającą te sale ogromne zgromadzenie delegatów polskich nauczycieli i wychowawców całego dziesięcioletniego pokolenia naszej młodzieży, na zgromadzenie, które oświetlają swym udziałem najwyżsi i najlepsi przedstawiciele naszego życia politycznego, społecznego, nauki i kultury narodowej — cofam się wspomnieniami wstecz — do dwóch przełomowych momentów w dziejach nauczycielstwa, do dwóch jego zjazdów w przeszłości. Przed 50 laty w warunkach carskiej niewoli, nie zważając na groźne niebezpieczeństwo, więzienia i utraty pracy — zebrała się w Piłaszówce, wosce łowickiej, nieliczna grupa patriotów, postępowych nauczycieli ludowych i radykalnych chłopów w tym celu, aby obalić carską i założyć fundament pod polską demokratyczną szkołę oraz zrzeszyć ogół kolegów w Związku Nauczycielskim.

Pamiętne są dla całego społeczeństwa nazwiska zmarłych oraz żyjących ideologów i działaczy — pionierów wielkiego dzieła: Stefania Sempolowskiej, Stefana Brzezińskiego, przewodniczącego Zjazdu Zygmunta Nowickiego i jego towarzyszy — Karola Klimka, Bronisława Chrząstki, chłopów, takich jak Teofil Kurczak i inni.

To był pierwszy Zjazd nauczycielstwa polskiego. Posłał tajnymi drogami wieść o nim po całym kraju, w którym rewolucyjne masy robotnicze i chłopskie w latach 1905—1907 walczyły z caratem i rodzimą reakcją, a dzieci i buntownicza młodzież porzucały z własnej woli mury obcej, wrogiej szkoły.

Odtąd rozwijała się szkoła polska i Związek Nauczycielstwa Polskiego w nie-



Prof. Natalia Gąsiorowska

ustannej walce, we wzlotach i niebezpiecznych upadkach — w warunkach niewoli carskiej, okupacji niemieckiej, faszystowskiego rządu polskiego, okupacji zbrodniczego hitlerizmu. I nadszedł drugi moment — przełomowy w dziejach nauczycielstwa polskiego, gdy po tragicznych latach niewoli dokonano się wyzwolenie Polski dzięki Armii Czerwonej, zwycięsko wkroczyła na ziemię polską wraz z polskimi oddziałami wojskowymi. Nauczycielstwo, które w walce przetrwało okupację, przystąpiło natychmiast do pracy. Już w roku 1945 w zrujnowanym mieście na odzyskanej Ziemi Śląskiej zorganizowało pierwszy swój Zjazd. Zgromadziło się nieliczne jeszcze delegacje rozproszonych nauczycielstwa z całej zjednoczonej Polski, tego nauczycielstwa, które stanęło do pracy w warunkach niesłychanie ciężkich. Zerwała na tym reakcja, szerzyła panikę, opozycję. Bojkotowano na Zjeździe mówców marksistowskich; delegatów — profesorów Uniwersytetu Łódzkiego nie dopuszczono do głosu.

Ale atmosfera pracy twórczej wkrótce opanowała kraj. Trzy kolejne zjazdy były dowodem usilnej i postępowej pracy nauczycielstwa. Nie upłynęło jeszcze 10 lat od Zjazdu, a już dokonano się w świecie nauczycielskim głębokie przemiany, których wyrazem jest obecny V Zjazd.

Odbývá się on znowu w momencie przełomowym nie tylko w życiu Polski, ale i całego świata. Odstają się nowe nieznanne horyzonty, stają przed ludzkością i przed naszym narodem olbrzymie perspektywy i zadania.

W swej pracy nad wykształceniem i wychowaniem pokolenia, które ma budować socjalizm, nauczycielstwo znajduje w Polsce Ludowej oparcie w masach robotniczych i chłopskich, kierownictwo w nauce i kulturze narodowej — w Partii i Rządzie, których przedstawiciele, ocenając należycie wagę i odpowiedzialną rolę nauczycielstwa, biorą udział w obecnym jubileuszowym jego Zjeździe.

Witam przybyłych na Zjazd gości...

ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZWIĄZKOWĄ

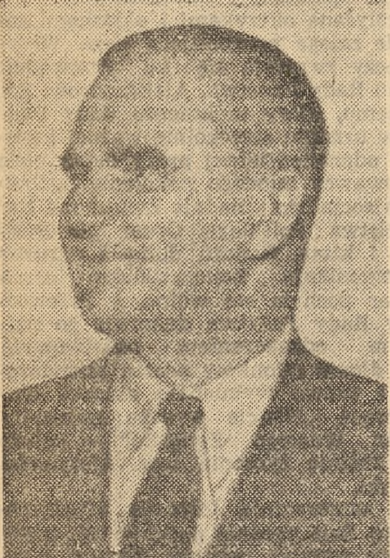
zostali wyróżnieni:

- Janina Broniewska, Jan Dembowska, Henryk Dziensiewicz, Natalia Gąsiorowska, Witold Jarosiński, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Krasieński, Eustachy Kuroczko, Tadeusz Manteuffel, Kazimierz Ma-
- riański, Wojciech Pokora, Wacław Polkowski, Adam Rapacki, Stanisław Skrzyszewski, Wanda Wasilewska, Czesław Wycech, Janusz Zarzycki, Antoni Żochowski.



Przewodniczący St. Mach wręcza Towarzyszowi Bierutowi Złotą Odznakę ZZN

Foto: Cz. Górski



Towarzysz Witold Jarosiński

Towarzysze! Koleżanki i Koleżki! Zaszczycenie wyróżnienie naszego Związku, odznaczenie go Orderem „Sztandar Pracy” i klasy, jest dla nas dowodem, jak wysoko ocenia całe społeczeństwo, partia i rząd pracę nauczyciela, jak wysoko chce postawić autorytet nauczyciela, wychowującego młode pokolenia dla dobra i szczęścia Polski Ludowej.

Jest to dowód wysokiej oceny pięćdziesięcioletniej pracy i walki postępowych mas nauczycielstwa polskiego, która one prowadziły u boku klasy robotniczej o prawa ludu, o oświatę dla ludu, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jest to dowód wysokiej oceny wkładu nauczycielstwa polskiego w budowę i umacnianie naszego ustroju, w wychowanie nowego człowieka.

Towarzysz Bierut w swoim przemówieniu na otwarcie Zjazdu podkreślił, o co ma walczyć nasza szkoła i nauczyciel.

Do czego mamy zmierzać w naszej pracy wychowawczej?

Cheśmy wychować nasze młode pokolenie w duchu głębokiej miłości ludowej ojczyzny, w poczuciu więzi i braterstwa między narodami, cheśmy je uczyć poszanowania pracy i w pracy widzieć źródło wartości człowieka;

cheśmy nasze nauczanie oprzeć na wiedzy, na najlepszych osiągnięciach naukowej myśli i doświadczeniach ludzkości.

Cheśmy, aby nasze dzieci, nasza młodzież wyrastała na ludzi szlachetnych, prawych, wrażliwych na krzywdę i niesprawiedliwość, ofiarnie i nieustępliwie walczących za słuszną sprawę, za prawdę, za sprawiedliwość.

Cheśmy, aby młody chłopiec, młoda dziewczyna byli ludźmi zdrowymi, kulturalnymi, wykształconymi i samodzielnie myślącymi, świadomymi bojownikami o szczęście i wielkość Polski, o socjalizm,

Jak zamierzamy walczyć z niedomaganiem w szkolnictwie

Przemówienie Ministra Oświaty, Tow. W. Jarosińskiego

Ten program wychowawczy jest rzeczywiście pełnym rozwinięciem tych ideałów, o które walczyły postępowe masy nauczycielskie w przeszłości, jest wszechstronnym i pełnym rozwinięciem całej postępowej myśli wychowawczej naszego narodu. Jest to program, który obecnie ma warunki swego urzeczywistnienia, między innymi i dlatego, że za nim, jak tego dowiodło swą pracą, opowiada się całe społeczeństwo, patriotyczne nauczycielstwo polskie. Jest to więc nasz nauczycielski program.

W tym duchu cheśmy kształtować jednostkę moralno-ideową całego młodego pokolenia. Sądzę, że obowiązkiem każdego z nas jest o taką jednostkę, o taką atmosferę szkoły walczyć, umacniać ją i jednocześnie przeciwstawiać ją wszystkim próbom i usiłowaniom rozbić ją na części, próbom podziału młodzieży, pod jakimkolwiek pretekstem.

Czy w realizacji tych zadań w ciągu ubiegłych lat Polski Ludowej dokonaliśmy poważniejszego kroku naprzód? Na pewno tak. To są rzeczy bezsporne i widoczne dla każdego, zarówno w dziedzinie upowszechnienia oświaty, rozwoju szkolnictwa, jak i przebudowy podstaw wychowania i nauczania.

Są jednak w pracy naszych szkół, Ministerstwa, nadzoru pedagogicznego, w pracy wychowawczej także braki, także niedomagania, które w rezultacie powodują, że nasze oddziaływanie wychowawcze nie obejmuje całej młodzieży, że nie jest jednakowo skuteczne w stosunku do wszystkich grup młodzieży.

Jakie są te braki? Są one już powszechnie znane. Ocenione zostały na II Zjeździe PZPR, dał ich ocenę Towarzysz Bierut na naszym V Zjeździe ZZN, elementy tej oceny usłyszyliśmy w referacie sprawozdawczym. Mówił o tym nauczyciele na konferencjach sierpniowych i w czasie obecnej dyskusji, mówiło już niejednokrotnie i Ministerstwo.

Ocena ta jest słuszna. Nie będę jej tu szczegółowo powtarzał, chciałbym jednak zatrzymać się nad trzema brakami pracy szkół, które, moim zdaniem, są szczególnie ważne.

Jest to po pierwsze — sprawa oświatliana naszej przeszłości. Po drugie — jest to sprawa oświatliana teraźniejszości. I po trzecie — jest to sprawa rozwijania samodzielności myślenia.

Sądzę, że konieczne jest i w nauce historii, i literatury ojczystej, w całej pracy szkoły mocniej niż dotychczas wdyobywać to co wielkie, co postępowe, co szlachetne w przeszłości naszego narodu, walkę mas

ludowych, klasy robotniczej, bohaterstwa i ofiarności najlepszych ludzi naszego narodu, nasz narodowy wkład w ogólnoludzkie dzieło postępu, rozwoju społecznego, kultury i nauki.

Uczynić naszą przeszłość bardziej żywą, bliższą i drogą młodzieży, zerwać z szablonem, formułkami i etykietkami, ocenić ludzi i zdarzenia zgodnie z prawami historycznego rozwoju, a nie tylko z punktu widzenia teraźniejszości.

Konieczna jest również walka z uproszczeniami, jałowymi i bezdusznym schematami w przedstawianiu dni dzisiejszych. Trzeba pokazywać naszą rzeczywistość zgodnie z jej złożonością, trudnościami i przeszkodami, jakie musimy pokonywać, budując nowy ustrój, nowe życie, nowego człowieka. Nie tylko dla obiektywnej prawdy, ale dlatego, aby przygotowywać i uźbroić naszą młodzież do walki z tym, co jeszcze przeszkadza, co hamuje, co utrudnia nasz marsz naprzód, aby tym bardziej podkreślić śmiałość i realność naszych zamierzeń, służność i konieczność drogi, po której kroczymy.

Przelatowanie programów, trudny język podręczników, nieliczenie się z prawami rozwoju umysłowego i fizycznego uczniów, sloganowość i schematyzm — to podstawowe przyczyny niedostatecznego często wyrażania samodzielności myślenia dzieci i młodzieży, to przyczyna powierzchownego, mechanicznego obkuczania się bez zrozumienia treści.

Jak zamierzamy z tymi wszystkimi niedomaganiem, niepokojącymi brakami szkoły walczyć?

Jest obowiązkiem Ministerstwa Oświaty przedstawić delegatom na Zjazd, a za ich pośrednictwem całemu nauczycielstwu, jakie widzimy drogi podniesienia wyników nauczania i wychowania.

Sądzimy, że poprawę osiągnąć możemy tylko na drodze jednoczesnego podniesienia poziomu pracy na wszystkich odcinkach — a więc w pracy z nauczycielami, w poprawie programów i podręczników, w polepszeniu warunków materialnych pracy nauczyciela i szkoły, przez polepszenie pracy wychowawczej z młodzieżą i lepszą organizację pracy dydaktycznej.

Jakie są zamierzenia Ministerstwa w dziedzinie kształcenia i doskonalenia nauczycieli?

Mamy realne warunki do tego, aby w ciągu dwóch najbliższych lat umożliwić niewykwalifikowanym nauczycielom zdobycie kwalifikacji,

Dla zapewnienia specjalizacji nauczycieli klas V—VII przeszliśmy od ub. roku na nowy, trójstopniowy system kształcenia nauczycieli.

Dziś już widzimy wyraźnie, że konieczne jest wzmocnienie pracy liceum pedagogicznego. Rozważamy możliwość przedłużenia okresu nauki w liceach pedagogicznych do lat 5-ciu.

Ministerstwo Oświaty nie uważa za możliwe przejścia w najbliższym okresie czasu na dwustopniowy system kształcenia nauczycieli — to jest wyłącznie na poziomie szkoły wyższej i studiów nauczycielskich. Uważając dwustopniowy system kształcenia nauczycieli za słuszny i konieczny do wprowadzenia w przyszłości, nie możemy realizować go ze względu na potrzeby szybkiego dostarczenia kadry nauczycielskiej dla niemal półtora miliona dzieci, przybywających do szkoły podstawowej w okresie planu 5-letniego.

Celem podniesienia poziomu kształcenia nauczycieli szkół średnich Ministerstwo Oświaty przesłało z 3-letnich studiów WSP na 4-letnie.

W roku bieżącym zostały wprowadzone w porozumieniu z Min. Szkół Wzwyż w szerszym zakresie praktyki pedagogiczne dla studentów Uniwersytetu — zwiększona została liczba zajęć przysposabiających do zawodu. Dalsze kroki są obecnie omawiane, między innymi również sprawa stosunku WSP i Uniwersytetu.

Zwiększamy pomoc dla nauczycieli przez dalsze wzmocnienie ośrodków doskonalenia, przez organizowanie całodziennych zespołów metodycznych dla nauczycieli wiejskich i specjalizację kadry nauczycielskiej, przez dalszą stabilizację.

Cheśmy rozszerzyć zapoczątkowane już wydawnictwo broszurek metodycznych obok metodyk opracowywanych przez Instytut Pedagogiki.

Za szczególnie ważne uważamy upowszechnienie doświadczeń przodujących nauczycieli.

Wzmacniamy, uwzględniamy w szerszym zakresie przygotowania do politecznicznego nauczania i co najważniejsze — w kierunku wzmocnienia ideowo-wychowawczego oddziaływania całego procesu nauczania.

W przyszłym roku szkolnym zostaną wprowadzone do kl. I—IV nowe programy i nowe podręczniki. W r. 1957-58 wprowadzimy dla kl. V—VII i niektóre dla klas wyższych. Całkowity proces wprowadzenia nowych programów i podręczników zakończy się w r. 1959.

Czy ten proces nie będzie trwał zbyt długo?

Niewątpliwie tak, jeśli chodzi o potrzeby szkoły. Musimy jednak pamiętać o tym, że zmiany w programach niektórych przedmiotów są zasadnicze (chemia, fizyka, biologia), następuje przesunięcia trudniejszych partii materiału z klas niższych do wyższych i dlatego wprowadzanie nowych programów do szkoły musi odbywać się stopniowo z roku na rok.

Staramy się w całej pracy nad nowymi programami i podręcznikami korzystać z jak najszerszego materiału i pomocy samych nauczycieli.

W komisjach programowych biorą bardzo liczny udział przodujący nauczyciele, w każdej fazie opracowywania nowego projektu programu jest on dyskutowany poprzez WODKO z aktywnymi nauczycielami. Projekty programów były dyskutowane na wszystkich kursach wakacyjnych. Ponadto każdy projekt programu ogłaszamy w czasopiśmie przedmiotowych i bardzo proszę wszystkich nauczycieli o szeroki udział w zgłaszaniu uwag do tych projektów. Również w pracy nad nowymi podręcznikami korzystamy z bezpośredniego udziału najwybitniejszych nauczycieli. I tak np. nowy podręcznik historii Polski dla kl. VII został opracowany przez zespół nauczycieli przy WODKO w Krakowie.

Szerzej będziemy stosować tworzenie zespołów nauczycielskich dla opracowania poszczególnych podręczników, szerzej będziemy stosować otwarte konkursy, jak np. przy opracowaniu nowego podręcznika historii dla kl. IV.

Te nowe formy pracy nad programami i podręcznikami są oczywiście wyrazem szukania dróg ścisłego i bezpośredniego związania się z nauczycielstwem w rozstrzyganiu podstawowych zagadnień polityki o-

światowej. Jest to oczywiście służny odwrót od fałszywych i szkodliwych metod dotychczasowej pracy Ministerstwa i nadzoru pedagogicznego.

Sądzimy, że przezwycięzymy dotychczasowe słabości w pracy naszych szkół tylko poprzez stworzenie warunków do pełnego rozwijania samodzielności i inicjatywy samych nauczycieli. Potrzebna nam jest szeroka i powszechna dyskusja nad sprawami wychowawczymi, nad metodami pracy szkoły, nad wszystkimi podstawowymi problemami oświaty, wychowania, moralności.

Cheśmy stworzyć warunki dla spokojnej, twórczej, lepszej pracy nauczyciela.

Temu celowi między innymi mają służyć nasze zarządzenia o odciążeniu nauczyciela i administracji szkolnej. Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze wiele mamy do zrobienia w tej dziedzinie. Mogę zapewnić towarzyszy delegatów, że zrobimy wszystko, aby uwolnić nauczycielstwo od zbędnych prac biurokratycznych i umożliwić pełną koncentrację Waszych wysiłków wokół ulepszenia pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Celem stworzenia lepszych warunków pracy dla nauczyciela opracowaliśmy projekt nowej ustawy o pracach i obowiązkach nauczycieli, która ma zastąpić przestarzałą, nieustaloną już ustawę z r. 1926.

Przepisy ustawy z 1926 r. jako normy prawnej powstałej w odmiennych warunkach ustrojowych i społecznych w znacznej części są obecnie nieaktualne, a nawet sprzeczne z ogólnymi zasadami przyjętymi w naszym ustawodawstwie pracy. Dlatego też nie są i nie mogą być wykonywane.

W tym stanie rzeczy zachodzi konieczność nowego i jednolitego uregulowania stosunku pracy nauczyciela w sposób zgodny z nowymi warunkami politycznymi i społecznymi z uwzględnieniem tych zmian i zdobyczy, jakie światu pracy przyniosły nowe ustrój.

Podstawowym założeniem projektu jest jednolite unormowanie zagadnienia stosunku pracy dla wszystkich nauczycieli, niezależnie od tego, w którym resorcie są zatrudnieni. Zapobiegnie to nieuzasadnionemu różnicowaniu nauczycieli i przyczyni się niewątpliwie do stabilizowania kadry nauczycielskiej.

Projektowana ustawa znosi między innymi:

wych oraz na stałych i tymczasowych, tajność opinii

oraz znosi możliwość przenoszenia nauczycieli z jednej miejscowości do innej bez zgody nauczyciela.

Niezależnie od tego projekt wprowadza przepisy nieznane ustawie z 1926 r. a dotyczące:

poprawy warunków materialnych nauczycieli,

tytułu honorowego i medalu, uprawnień Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w zakresie stosunków służbowych nauczycieli.

W uznaniu roli nauczyciela w dziele socjalistycznego wychowania oraz w pracy społecznej — projekt ustanawia odznakę honorową „Zasłużony Nauczyciel”, medal „Komisji Edukacji Narodowej” oraz „Dzień Nauczyciela”.

Projekt ustawy jest wyrazem dążenia do polepszenia pracy szkoły i zwiększenia siły jej oddziaływania na młodzież i na środowisko przez polepszenie warunków pracy nauczyciela i podniesienie jego pozycji jako wychowawcy młodego pokolenia oraz roli szkoły w społeczeństwie.

Niektórzy delegaci w swoich wystąpieniach zgłaszali swe wnioski i dezycjeraty zmierzające do dalszej poprawy warunków pracy i życia nauczycieli. Zdajemy sobie sprawę, że warunki materialne nauczyciela nie są jeszcze zadowalające. Partia i Rząd systematycznie poprawiają te warunki. Możemy być przekonani, że w miarę możliwości postulaty te będą stopniowo realizowane.

Rola nauczyciela i szkoły w społeczeństwie, rola Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego będzie się stale zwiększać. Reklamujemy nowych osiągnięć nauczyciela i naszego Związku jest postępową tradycją naszej organizacji, patriotyzm nauczycielstwa polskiego i wzrastające poczucie współodpowiedzialności za przyszłość narodu.

Nauczycielstwo polskie to nie tylko wielka armia pracowników oświaty, ale także ogromna rzesza twórców postępu i kultury. Przyszłości, nam wspólny cel, którym jest dobro i szczęście Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Droga do tego celu jest coraz lepsza, wydatniejsza i skuteczniejsza praca nauczycieli i wychowawców.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZZNP



Delegaci stalnogradzcy przed Bramą Straców na Cytadeli. Foto: Cz. Górski

(ciąg dalszy ze str. 3)

Staliśmy i stoimy na stanowisku, że podstawowym obowiązkiem nauczyciela jest dobrze uczyć i wychowywać, że podstawową jego czynnością jest praca w szkole. Sprawa ta nie jest jeszcze wyraźnie widziana przez władze terenowe a nawet szkolne. Nauczyciel nie może i nie powinien być odciążany od szkoły. Zbyt jeszcze często zdarza się to przy bardzo liberalnej postawie administracji szkolnej oraz ogniu związkowych.

Tu jednak stwierdzić należy, że sama administracja szkolna często odrywana jest od swoich zadań. Oto np. kierownik Pow. Wydziału Oświaty w Siedlicach w ciągu 5 miesięcy tylko 3 dni wyżył w szkole, a ponad 50 dni pracował w różnych instancjach poza Wydziałem Oświaty.

Nasze ognia i związkiwo nieodstępcie dbają o równomierne rozłożenie pracy społecznej na wszystkich członków kolektywu nauczycielskiego.

Chcemy, aby nauczycielstwo brało udział w pracy społecznej, ale stoimy na stanowisku, że działalność ta powinna mieć głównie charakter ideowo-wychowawczy.

Uważamy, że nasza praca z nauczycielstwem w jego społecznej działalności powinniśmy skupić wokół trzech podstawowych problemów, które by tak można było określić:

1. nauczyciel — ważnym czynnikiem w przebudowie ustroju rolnego i przyspieszeniu wzrostu produkcji rolnej,
2. nauczyciel — organizatorem życia kulturalno-oświatowego w środowisku,
3. nauczyciel w walce o praworządność, o umocnienie organów władzy ludowej i — aktywnym działaczem Frontu Narodowego.

Towarzyszy delegatów prosimy o wypowiedzenie się, czy wysunęte kierunki działania stanowią właściwe rozwiązanie problemów pracy społecznej.

WIĘCEJ TROSKI O SPRAWY BYTOWE NAUCZYCIELI

Dzięki wspólnym wysiłkom całego społeczeństwa możemy polepszać warunki naszego życia. Partia i Rząd doceniają w pełni duży wysiłek nauczycieli i pracowników nauki, ich trudną i odpowiedzialną pracę — uwzględniły postulaty Związku Nauczycielstwa wprowadzając w życie w ub. roku nowy system uposażeń. Stanowi on zachętę do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wpływa na zmniejszenie płynności kadr. Uważamy jednak, że konieczna jest zmiana uposażeń pomocniczych pracowników nauki, pracowników nadzoru pedagogicznego oraz aparatów doskonalenia kadr. Troska CRZZ i naszego Związku jest dalsze zabieganie o podniesienie wynagrodzenia woznych szkół. Uważamy też, że powinna ująć światło dzienne od dawna zapowiadana nowa pragmatyka nauczycielska.

Oprócz środków przeznaczonych przez państwo Związek korzysta z własnych form samopomocy takich, jak np. zasiłki statutowe, które uchwalili III Kongres Związków Zawodowych w roku 1954. Zarząd Główny wypłacił do września 1955 r. około 5.000 zasiłków statutowych, na ogólną sumę 1.600.000 zł. Musimy jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na stosunkowo dużą grupę członków, których rodziny uchwała CRZZ pozbawiła prawa korzystania z zasiłków na wypadek śmierci. Są to nasze samotne koleżanki i koledzy. Uchwała CRZZ w tych wypadkach powinna — jako członkowi rodziny, traktować także rodziców i rodzeństwo, a nawet jeśli ich nie ma — wypłacać zasiłek organizacji związkowej, która nieradko przyjmuje na siebie obowiązki członków rodziny.

Rozwijamy się nadal Pracownicze Kasy Zapomogowo-pożyczkowe. Udzieliły one zapomóg na sumę 6,5 mil. zł i pożyczek w wysokości 67 mil. zł.

W zakresie ochrony zdrowia nauczycieli przeprowadzono z inicjatywą Związku masowe przesiewania. Na podstawie dotychczas zebranych materiałów stwierdzamy, że sytuacja zdrowotna nauczycieli, zwłaszcza w dużych miastach, jest niepokojąca. Masowe badania nauczycieli wykazują, że wysuwamy postulat Związku pod adresem Ministerstwa Zdrowia o rozszerzenie opieki lekarskiej nad nauczycielstwem — tak samo jak nad uczniami — przez lekarzy szkolnych, z prawem napisania pierwszej recepty jest słuszny.

Nauczyciele wiejscy i wychowawczynie przedszkolki pracujące z dala od ośrodków zdrowia korzystają z dodatkowej pomocy, jaką jest fundusz zdrowotny. Fundusz ten wynoszący w roku 1955 około 5 milionów złotych — wzrósł w stosunku do roku 1953 ponad 100%.

Dalszą zdobyczą Związku w zakresie opieki zdrowotnej — jest przejście rozdziału czasów leczniczych i leczenia sanatoryjnego.

Z czasów leczniczych skorzystało w 1955 roku — 5.012 członków, a z leczenia sanatoryjnego 3.120, co stanowi kilkakrotnie większą liczbę nauczycieli w porównaniu z latami ubiegłymi. Liczba ta wzrosła w roku następnym do 6 tys. skierowań na czasochwytne i 4 tys. skierowań na leczenie sanatoryjne. Nie oznacza to jednak, aby potrzeby w zakresie leczenia i wypoczynku nauczycieli były w pełni zaspokojone. Lecznictwo szczególnie sanatoryjnego były w pełni zaspokojone.

Profilaktycznym działaniem Związku, który umożliwiając nasze czasochwytne w ciągu trzech lat skorzystało 78.500 członków ZZNP z czasochwytów wypoczynkowych i leczniczych, w tej liczbie 3.900 przodujących nauczycieli i aktywistów związkowych skorzystało z czasochwytów bezpłatnych.

Wzrósł znacznie stan posiadania związkowych obiektów czasochwytów: odbudowano nowy dom w Zakopanem „Modrzewów”, wyremontowano 2 domy w Dziwnowie stworzono ośrodek czasochwytów rodzinnych w Krynicy Morskiej. Związek prokował w okresie ferii letnich 16 domów sezonowych. Ponadto PAN otworzył 4 domy dla swych pracowników, a Min. Szkolnictwa Wyzszego — jeden dom. Dobrze byłoby, gdyby Ministerstwo Oświaty i CUSZ pomyślały o podobnych domach (np. w Szczawnicy) dla swoich pracowników.

Rozszerzono znacznie formy czasochwytów — na rodzinne, matki z dziećmi, wędzarskie, wodne, miejskie, i narciarskie. Nie potrafiłmy jednak zaspokoić wszystkich potrzeb. Dalszy rozwój wymagać będzie czasochwytów rodzinnych, miejskich oraz czasochwytów sportowo-wypoczynkowych głównie dla młodych nauczycieli. Na poprawę sytuacji może wpłynąć organizowanie przez instancje terenowe czasochwytów wypoczynkowych we własnym zakresie.

W bieżącym roku zaledwie 17,6% wśród czasochwytów stawali nauczyciele wiejscy, a pracownicy administracji szkolnej (w tym mała liczba pracowników pedagogicznych) — aż 29%, czyli niemal tyle, co nauczyciele szkół podstawowych (30%). Za taką proporcję ponoszą odpowiedzialność komisje społeczno-bytowe przy instancjach związkowych, które rozdzielają skierowania na czasochwyt i leczenie sanatoryjne.

Nasze instancje związkowe z szczególną troską zajmowały się organizowaniem kolonii dla dzieci nauczycielskich, zastępując w tej pracy często właściwych organizatorów, którymi są pracodawcy, a przede wszystkim Min. Oświaty.

W okresie sprawozdawczym ilość placówek kolonijnych dla dzieci nauczycielskich wzrosła z 49—63, a ilość dzieci z 7.500 do 11.500. Dla pełniejszego korzystania ze wszystkich form opieki społecznej przez nauczycieli potrzebna jest lepsze niż dotychczas działalność referatów społecznych przy wojewódzkich wydziałach oświaty i w Ministerstwie Oświaty, które nie czują się odpowiedzialne za te sprawy.

Trudną i niepokojącą jest kwestia mieszkań nauczycielskich, która jest ogólną bolączką w kraju. W dalszym ciągu mieszkań po nauczycielach nie otrzymują nauczyciele i w dalszym ciągu w budynkach szkolnych mieszkają nie nauczyciele. Są także jeszcze i takie gromadki rasy narodowe, które nie realizują w pełni uchwały 904.

Niepokojącym zjawiskiem jest to, że nie buduje się razem z nowymi szkołami mieszkań nauczycielskich. W roku 1954 wybudowano np. 876, a w r. 1955 przewiduje się tylko 775 izb mieszkalnych przy nowo wybudowanych szkołach. Wysoce niewystarczająca jest także liczba izb mieszkalnych przydzielona nauczycielom z budownictwa ZOR, która często nie jest realizowana właściwie przez Prezydium Rad Narodowych.

W roku 1954 z budownictwa ZOR przypadło na nauczycieli i pracowników służby zdrowia razem 2.363 izby, a w roku 1955 — 2.350 izb. W perspektywie planu 5-letniego przybędzie do szkolnictwa podległego tylko Ministerstwu Oświaty około 63.500 nauczycieli. Łączny przyrost izb mieszkalnych w tym czasie z nowego budownictwa ZOR przewiduje się na około 6.500 izb, a z budownictwa przyszłego również około 6.500 izb, razem około 13.000 izb.

Domy Młodego Nauczyciela, których mamy obecnie 12, tylko częściowo łagodzi trudną sytuację mieszkaniową. Domy te otrzymały na skutek starań Związku swój statut i środki finansowe. Na szczególną troskę państwa o pracowników oświatowych wskazuje także fakt, że uchwała 904 i okólnik nr 9 szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 15.IV.1955 r. zabezpieczają mieszkania po nauczycielach dla nauczycieli. Praktyka dnia codziennego dowodzi jednak nam, że władze terenowe, prowadzące gospodarkę lokalami, nie wykonują w tym zakresie swoich obowiązków łamiąc często zarządzenia władz centralnych.

Szczególnie kručie okazuje się zarządzenie dotyczące zabezpieczenia mieszkań po nauczycielach — dla nauczycieli. Dlatego też Zarząd Główny czyni starania, ażeby zarządzenie dotyczące utrzymania mieszkań po nauczycielach dla nauczycieli ukazało się w postaci uchwały Prezydium Rady Ministrów.

Poprawy wymaga także sytuacja mieszkaniowa pracowników nauki. Dar naszych przyjaciół radzieckich — osiedle w Jelon-

kach przyczynia się w pewnym stopniu do polepszenia się warunków mieszkaniowych kadry naukowej w Warszawie. Również i nasz Związek przyszedł z pomocą młodym pracownikom nauki, przekazując plany i uzbrojony plac pod budowę Domu Aspiranta w Warszawie. Uważamy jednak, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszego musi wykazać się znacznie większą troską o warunki bytowe profesorów i asystentów przede wszystkim przez rozwój budownictwa własnego.

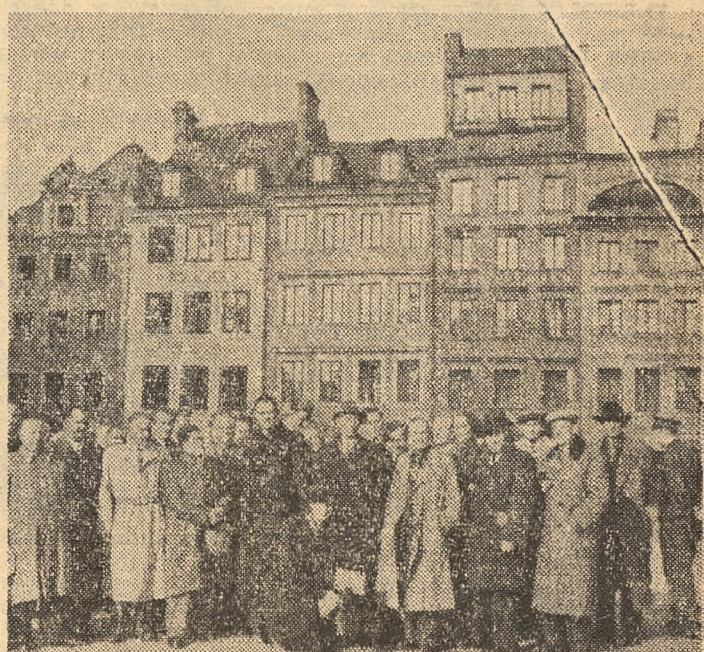
Problemem szczególnej wagi dla Związku jest opieka nad naszymi kolegami emerytami. Zarząd Główny wystąpił z wnioskiem do Min. Pracy i Opieki Społecznej o podjęcie budowy nowego domu dla nauczycieli emerytów, którzy nie mają oparcia o rodzinę. Ministerstwo wniosło uwzględnić i umieszczyć budowę domu w swoim planie. Czynimy również starania o organizowanie spółdzielni pracy, które by mogły w większych miastach zatrudnić nauczycieli emerytów. Uregulowana jednak stanowczo wymaga przede wszystkim sprawa podwyższenia emerytur nauczycielskich.

Mimo troski państwa o sprawy bytowe i społeczne pracowników oświaty, wyrażającej się w podwyżce plac i w specjalnych uchwałach obejmujących nauczycieli, sytuacja ogólna jest jeszcze stale niezadowolająca.

Odpowiedzialność za ten stan ciąży i na nas samych. Nie potrafiłmy dbać o realizację uchwał i zarządzeń, przeciwstawiać się łamaniu praworządności niektórych władz terenowych.

Ważną dziedziną, którą objęliśmy niedawno działalnością Związku, jest bezpieczeństwo i higiena pracy w szkołach. Zastaliśmy tu bardzo poważne zaniedbania. Wystarczy podać fakt, że na zwizytowanych dotychczas 365 szkół tylko jedno Technikum Przemysłowe Poligraficznego w Warszawie nie miało poważniejszych braków. Stan taki wpływa ujemnie na pracę szkół, na wyniki nauczania i wychowania i odbija się na zdrowiu pracowników szkół i uczącej się młodzieży.

Obecnie po długich staraniach z naszej strony wszystkie resorty wydały zarządzenia w sprawie postępu w dziedzinie bhp, niestety dużo z tych zarządzeń nie jest realizowane i to również w tych resortach podstawowych. Jak CUSZ, Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszego i Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Oświaty nie wydało nawet żadnych zarządzeń.



Delegaci z woj. bydgoskiego na Rynku Starego Minsta. Foto: Cz. Górski

W ciągu planu 5-letniego liczba uczniów wzrośnie o 30% w mieście o 47%, a na wsi o 34%. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że w miastach przypadają będzie 60—70 uczniów na jedną klasę.

Zdaniem naszym, Ministerstwo Oświaty powinno domagać się w sposób stanowczy rewindykacji budynków szkolnych, zajętych przez inne instytucje, zwrócić uwagę na potaniecie budownictwa szkolnego drogą szerszego stosowania dokumentacji typowej, popierać społeczną inicjatywę, zwłaszcza ludności wiejskiej w budowie szkół.

Poprawie ulec musi gospodarka remontowa. Remonty szkół przeprowadzane systemem zleconym są drogie i wykonywane często tandemie. Wiele szkół wymaga szybkiego przeprowadzenia remontów kapitalnych. Łączy się z tym sprawa przeprowadzenia inwentaryzacji szkół zagrybionych. Instancje i organizacje związkowe powinny wzmocnić swoje zainteresowania budownictwem i remontami szkół, bardziej wciągnąć do współpracy komitety rodzicielskie jako cenną pomoc społeczną. Nie będzie wówczas takich nonsensów, jak np. stwierdzamy w budownictwie, gdzie w salach gimnastycznych nie otwierają się okna, niedostateczna jest ilość urządzeń sanitarnych, ciśnie korytarze itd. Potrzebna jest w tym zakresie nasza współpraca z Związkami Budowlanych.

W działalności organizacyjnej Zarządu Głównego i pozostałych instancji widoczne są dwa nieliche okresy. W lutym tego roku Plenum Zarządu Głównego dokonało krytycznej oceny naszej działalności.

POGLEBIĆ I OŻYWIĆ DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ

Na Plenum tym stwierdzono niedostateczne pogłębienie treści ideowo-politycznej w działalności związkowej, zwłaszcza w pracy ideowo-wychowawczej, słabą, mało operatywną pomoc instancjom i organizacjom związkowym, brak systematycznej pracy z statowym i społecznym aktywnym związkowym. Błędy te wynikały z niedoceniającej twórczej inicjatywy społecznej członków Związku, niedostatecznej ich wpływu na prace instancji, zwłaszcza w podejmowaniu przez nie uchwał i decyzji. Lekceważenie uchwał, nieprzestrzeganie zasad kolegiatności, brak szerokiego aktywności społecznej — prowadziły do zbiorokrzywdzenia działalności związkowej.

Dlatego też III Plenum oraz IV Plenum CRZZ miały dla naszej organizacji związkowej szczególne znaczenie.

Stwierdzamy, że uczyniliśmy zaledwie krok naprzód w realizowaniu wytycznych III Plenum KC PZPR. Przeanalizujemy, że nielatoła to sprawa przewycięcia stare nawyki i przyzwyczajenia, że potrzeba jeszcze więcej wysiłku i upor, by na codzień w praktycznej działalności naszej instancji centralnej, a również i ogniw terenowych, zapanowała atmosfera krytyki i samokrytyki, by demokracja wewnątrzwiązkowa była w pełni przestrzegana.

Zarząd Główny zwrócił uwagę na podniesienie poziomu pracy instancji terenowych, Zarządów Oddziałów i Okręgów. Mamy setki wzorowo działających organizacji, ale tysiące wykazuje chorobę bierności, brak inicjatywy, praca ich ożywia się jedynie w okresie poważniejszych kampanii. Źródła tego stanu tkwią w tym, że jesteśmy za daleko od podstawowego ognia i nie pomagamy mu dostatecznie w codziennej pracy.

ZOZ/MOZ i Oddziały Powiatowe, jakkolwiek stanowią podstawowe ognia w działalności związkowej, w obecnym stanie finansowania związkowego są często pozbawione niezbędnych środków finansowych. Dla uzyskania pełniejszej aktywności podstawowych ogniw związkowych musi nastąpić zmiana dotychczasowego podziału składki związkowej. Powinniśmy doprowadzić do pozostawiania części składki w ZOZ/MOZ, oraz do znacznego zwiększenia budżetu ogniw powiatowych na szczególnie ważne odcinki działalności ZZNP, jak praca kulturalno-oświatowa, szkolenie ideologiczne. Niesłuszne też jest, że ponad 60% składki członkowskiej jest przeznaczone na utrzymanie instancji związkowej (w tym roku stanowią ponad 10 milionów zł). W związku z tym dojrzały problem, czyżby istniejącej struktury organizacyjnej i sprawa ograniczenia etatów. W gospodarce finansowej widzimy potrzebę, aby CRZZ pozwoliła nam samodzielnie dysponować wypracowanymi nadwyżkami.

Pomoc CRZZ dla naszego Związku była stanowczo niewystarczająca. Podobnie bardzo słabe zainteresowanie pracą naszych ogniw terenowych wykazywały WRZZ, uważając, że w ZZNP sami sobie poradzimy. Kierownictwo CRZZ w ciągu okresu sprawozdawczego nie dokonało oceny choćby jednego z odcinków naszej pracy. Niemalże też i nasze tu winy, że biernie oczekiwaliśmy pomocy, zamiast jej żądać.

Związek nasz stanowi część międzynarodowego ruchu zawodowego walczącego o pokój, sprawiedliwość i dobrobyt. Cieszymy się, że wzrosły szeregi nauczycielskiej federacji FISE, która stanowi część Światowej Federacji. Na 9 mil. nauczycieli pracujących na świecie należy dziś do FISE około 7 mil.

Szczególnie ożywioną wymianę doświadczeń pedagogicznych prowadzimy z instytucjami oświatowymi Kraju Rad. Korzystamy z bogatego dorobku radzieckich kolegów, którzy służą nam pomocą i cennymi wskazówkami. Niech nam więc wolno będzie przekazać na ręce obecnej tu na sali delegacji radzieckiej nasze najserdeczniejsze podziękowanie, wyraz wdzięczności i podziwienia dla towarzyszy nauczycieli ZSRR.

Poważne i odpowiedzialne zadania u progu pięćlatki stoją przed naszym narodem.

Realizacja nowego planu rozwoju Polski Ludowej niemożliwa jest bez znacznego pogłębienia rewolucji kulturalnej, bez wydatnego wkładu pracowników frontu oświatowego.

Pomni wielkich zadań, jakie stoją przed nami, dumni z osiągnięć 50-lecia i wielkiego uznania, którego widocznym symbolem jest Order „Sztandar Pracy”, przyznany naszej organizacji zawodowej — przystępujemy do obrad z pełnym, głębokim przekonaniem, że Zjazd nasz — najwyższa kolegiatna władza Związku — wniesie maksymalny wkład do rozwiązania podstawowych problemów oświatowych.

Wystawa „Oświata w ZSRR”

W PALACU KULTURY I NAUKI w Warszawie otwartą jest od dnia 21.X br. wystawa obrazująca oświata w ZSRR, na którą eksponatów dostarczyło Ministerstwo Oświaty RFSRR.

Wystawa mieszcząca się w obszernej sali wysokościowej części Pałacu (wejście główne od ul. Marszałkowskiej) obejmuje liczne wykresy, planse, fotografie ilustrujące ogromne osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie oświaty. Na wystawie wyróżniają się m. in. działy poświęcone wychowaniu pozaszkolnemu dzieci i młodzieży oraz kształceniu kadr pedagogicznych w ZSRR. Wśród zwiedzających duże zainteresowanie budzą także pomoce naukowe, jakimi rozporządza szkoła radziecka.

O międzynarodową jedność związkową

Przemówienie sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Nauczycielstwa, Tow. Delanow

Z WIELKĄ radością przekazuję Wam gorące, braterskie podziwienia od Międzynarodowej Federacji Nauczycielstwa.

Wasze uroczystości z okazji 50-lecia organizacji nauczycielskiej polskiego mają niewątpliwie wielkie znaczenie międzynarodowe z dwóch zasadniczych przyczyn. Przede wszystkim wskazują nam jasno, że walka nauczycielska zmierza się i rozwija wraz z walką ludu przeciwko ukisowi we wszystkich jego formach. Walka nauczycieli o szkołę stanowiła część walki narodu o lepsze życie — przeciwko wyzyskowi, o kulturę — przeciwko ciemności. Następnie dlatego, że walka ta przeszła pewne etapy i wskutek tego stała się nie tylko walką kilku grupowań bardziej postępowych i świadomych nauczycieli, lecz także wspólną akcją szerokich rzesz nauczycielstwa z masami pracującymi.

I właśnie dlatego, że poprzez walkę i poniesione ofiary przeszliśmy przez te etapy, jesteśmy w stanie skutecznie pomagać młodzieży polskiej w budowaniu piękniejszego życia, w budowaniu socjalizmu. I właśnie dlatego, że potrafiłście zwrócić Wasze szeregi i złączyć się z narodem, z jego najbardziej uswiadomioną częścią — klasą robotniczą — doświadczenia Wasze interesują naszych kolegów z innych krajów.

Etapy, jakie przeszła Wasza organizacja, jej narodziny podczas walk rewolucyjnych z 1905 r. przeciwko ukisowi carskiemu, prowadzonych ramię w ramię z młodzieżą, z robotnikami i z postępową częścią narodu polskiego, walka przed drugą wojną światową przeciwko faszystom, walka przeciwko ukisowi hitlerowskiemu o naród i kulturę polską, która hitlerowcy usiłowali zniszczyć — wszystko to jest dla nas niezmiernie pouczające.

Koleje losu, jakie przeszło nauczycielstwo w innych krajach, z pewnością nie są identyczne z naszymi, lecz walka w obronie i o rozwój kultury narodowej, o wychowanie młodzieży w duchu demokracji, pokoleń i przyjaźni między narodami jest obecnie zjawiskiem powszechnym, stanowiącym wkład nauczycieli w dążenia narodów zmierzające do utrzymania pokoju.

Federacja nasza — Międzynarodowa Federacja Nauczycielstwa — ma na celu zjednoczenie wszystkich nauczycieli świata w walce o lepsze warunki bytu, o demokrację i przyjaźni między narodami.

Z ostatniej chwili

Nowy Zarząd Główny ZZNP

W SKŁAD nowego Zarządu Głównego ZZNP weszli: jako przewodniczący — kol. Stanisław Mach, zastępca przewodniczącego — prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski; sekretarzem: kol. Tadeusz Wysocki i Helena Piasecka; członkami prezydium: kol. kol. Eustachy Kuroczko, Józef Kwiatek, Stefan Pobocha, Edmund Sroka, Józefa Wiewiórkowska, Kazimierz Wojciechowski, Józef Hawlicki.

Na członków Plenum Zarządu Głównego zostali wybrani: kol. kol. Maria Augustynowa, Halina Białas, Stanisław Biernacki, Józef Bindas, Halina Pocian, Stanisław Brozek, Leonadia Buślewicz, Marian Dudek, Edward Folwarski, Franciszek Galczyński, Michał Godlewski, Bronisław Górecki, Otylia Grott, Paweł Gulgoski, Jan Guz, Karol Herma, Ferdynand Herok, Julian Krynszszak, Zdzisław Karczmarek, Krysztofa Kalinowska, Tadeusz Kacki, Jan Kaźmierczak, Stanisław Kielek, Karol Krynski, Piotr Kucharski, Stanisław Matysiakiewicz, Piotr Milewski, Jan Pasieka, Waclaw Polkowski, Władysław Pypkowski, Zbigniew Radwan, Antoni Rajkiewicz, Jan Reiter, Józef Rybarski, Franciszek Rzeszółko, Jan Smoliński.

Ogłoszenia drobne

Zarząd Pracowniczej Kasy Zapomogowo-pożyczkowej przy Związku Zawodowym Nauczycielstwa Polskiego w Bielsku-Białej został upoważniony do wypłacania udziałów członkom byłej Kasy emerytalnej „Ognisko”. Zarząd Kasy wzywa byłych członków ww. kasy, nie będących członkami Kasy, do podjęcia udziałów w P.K.Z.P. — Bielsko-Biała, ul. Szkolna 31, w terminie do dnia 31.XI.1955 r. Członkom Kasy udzielił te dopłaty do ich wkładów.

DZWONKI szkolne — naprawia i wykonuje nowe na zamówienia — Warsztat Remieślniczy „Porwit” — Szopienice, Siemkiewicza 2.

Niektóre organizacje z tych krajów wchodziły w skład Międzynarodowej Federacji Nauczycielstwa, inne nie będące członkami łączą się z naszą Federacją w ściśle więzy przyjaźni.

Dalej — należy podkreślić rozwój międzynarodowej jedności działania wśród nauczycielstwa, przyjmującej różnorodne formy, z których zasadniczą jest współdziałanie wielkich Federacji Międzynarodowych w Komitecie Porozumiewawczym. Komitet ten na sesji odbytej w Moskwie w sierpniu 1954 r. uchwalili wprowadzenie Karty Nauczyciela. Karta ta staje się dokumentem na skalę światową; jest tłumaczona stopniowo na wszystkie języki świata. W styczniu 1956 r. Komitet zbierze się prawdopodobnie w Paryżu i rozszerzy zasięg swojej działalności. Byłoby wskazane, aby wielkie organizacje nauczycielskie Związku Radzieckiego, jak również Stanów Zjednoczonych Ameryki, organizacje Europy, Azji, Ameryki Łacińskiej mogły poprzez swoje Federacje Międzynarodowe rozmawiać ze sobą przy okrągłym stole.

Wreszcie nauczycielstwo współpracując z robotniczymi związkami zawodowymi zaczyna brać udział w ruchu zmierzającym do przywrócenia międzynarodowej jedności związkowej.

Nie ulega wątpliwości, że działalność ta ma różny charakter w zależności od kraju: ściera się ona z pojęciami reakcyjnymi, z pojęciami przeszłości, ze wszystkim koncepcjami, które dążą do odizolowania nauczycieli od wielkiej walki o równouprawnienie mas pracujących i pragną nadal, aby naukowcom pozostawało narzędnikiem ideologicznym klas panujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Drodzy Towarzysze i Nauczyciele! Dzieje walki nauczycielstwa polskiego u boku klasy robotniczej, walki, której 50 rocznicę wszyscy obchodzimy, przyczyniają się niewątpliwie do wzmocnienia więzi łączących nauczycieli wszystkich krajów z Waszą organizacją.

Jesteśmy również przekonani, że nauczyciele polscy wezmą i nadal udział w międzynarodowym ruchu nauczycielskim, w działalności naszej Federacji. Będziecie niewątpliwie zacieśniać więzy przyjaźni, organizować w szerszym zakresie spotkania i wymianę delegacji z naszymi kolegami w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, będziecie uczestniczyć w wielkich manifestacjach międzynarodowych w przyszłym roku.

Obecne Wasze uroczystości — to manifestacja ducha i świadomości narodowej Polski — są uroczystościami bliskimi również nauczycielstwu w innych krajach.

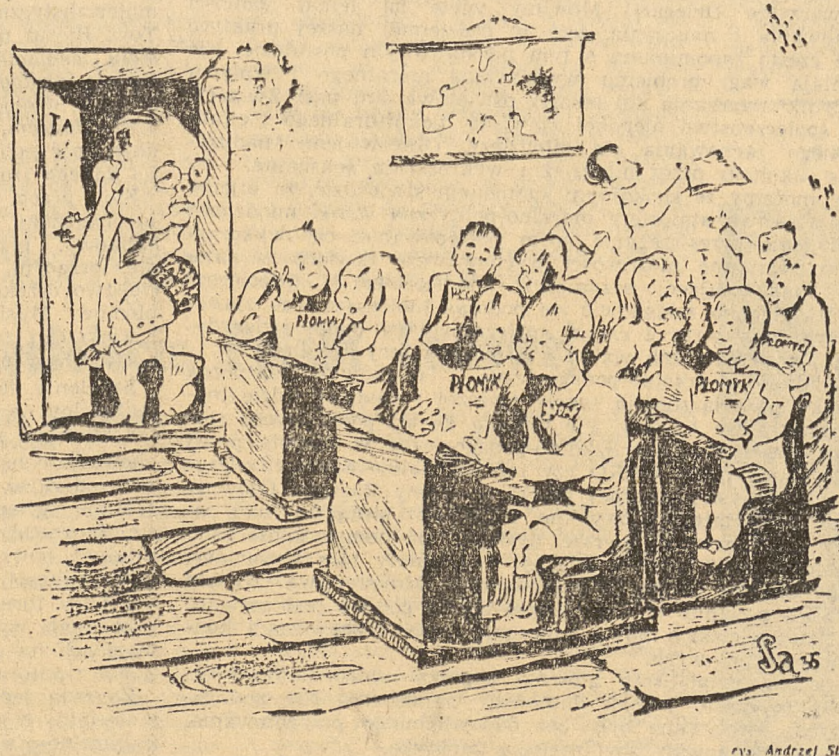
Niech żyje Związek Nauczycielstwa Polskiego!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje solidarność i jedność działania nauczycielstwa całego świata!

Z satyry 50-lecia

ROLA J. K. C. W SPRAWIE PIOMYKA



FAJNY DETEKTYWI...

„Szpilki” nr 44 z dnia 15.XI.1956 r.